

STANISŁAWA BEDNAREK

Zawada, dnia 24 listopada 1948 r. o godz. 10.00 ja, Kasprzyk Mieczysław z Posterunku MO w Mstowie, działając na mocy: polecenia ob. Wiceprokuratora, wydanego na podstawie art. 20 przepisów wprowadzających KPK, art. 257 KPK z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu, zachowując formalności wymienione w art. 235–240, 258 i 259 KPK, przesłuchałem niżej wymienioną w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o: ważności przysięgi złożył przepisaną przysięgę, prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 KPK, odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 KK oświadczył:

Imię i nazwisko	Stanisława Bednarek z d. Rozpondek
Imiona rodziców	Marcin i Katarzyna z d. Bendnek
Wiek	44 lata
Miejsce urodzenia	Kuchary, gm. Wancerzów
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Zawada, gm. Wancerzów, pow. Częstochowa
Stosunek do stron	żona

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest, co następuje: W dniu 23 marca 1944 roku przyjechało do nas do domu czterech żandarmów z Chorzenic i zabrali mojego męża Bednarka Józefa i jeszcze dwóch innych: Jędnasa Stefana i Dudka Wojciecha. Dudek Wojciech z obozu powrócił, zaś mój mąż Bednarek Józef i Jędnas Stefan nie powrócili. Zostali oni wywiezieni do obozu Dachau, z którego to napisał dwa listy do domu. Nazwisk żandarmów – to jeden



nazywał się Rofeń, innych natomiast nie mogę zapodać, gdyż ich nie znam. Mąż mój
Bednarek Józef, s. Józefa i Marianny, ur. 26 lutego 1903 r. w Pacierzowie, gm. Kłomnice,
z zawodu rolnik. Więcej mój mąż do domu nie powrócił i nic do tego czasu nie wiem o nim.

Zeznałam wszystko i po odczytaniu mi protokołu podpisuję.